



DZIENNIK PŁOCKI

ORGAN NARODOWY POLITYCZNY I GOSPODARCZY



Nr 303

Opłata pocztowa
uiszczona ryczałtem

PŁOCK, Poniedziałek 29 Grudnia 1930 roku.

Konto czekowe P.K.O.
61990.

ROK IX

CENA POJEDYŃCZEGO NUMERU „DZIENNIKA PŁOCKIEGO” 20 GR. PRENUMERATA MIESIĘCZNA 4 ZŁ., Z ODRUSZENIEM DO DOMU ZŁ. 4,50, NA PROWIECJI 5 ZŁ

Na tropie milionowych nadużyć

Łódź, 29.12. Od kilku dni władze prowadzą dochodzenia w związku z wykryciem nadużyć dochodzących do miliona zł. przy imporcie towarów zagranicznych dla kupców łódzkich.

W związku z tem przybyła do Łodzi specjalna komisja śledcza min. skarbu z której decyzji zostali zawieszani w urzędowaniu dwaj urzędnicy celni Tadeusz Bieliński i Rakowski.

Niebywała afera we Francji

Paryż, 29.12. Pisma donoszą o nowym skandalu. Oto wyszło na jaw, iż środki żywnościowe dla armii były zakupywane w sowietach.

Minister wojny Maginot natych-

miast wdrożył śledztwo celem ujawnienia, kto i dlaczego kupował żywność od dostawców sowieckich, choć w kraju znajduje się dostateczna ilość artykułów spożywczych.

Strejk adwokatów w Lyonie

Paryż, 29.12. W Lyonie wybuchł zatarg między adwokatami a sądem. Tło zatargu jest następujące. Pewien adwokat jednego dnia miał broń dwóch klientów przed dwoma sądami. Wskutek powyższego spóźnił się nieco z obroną jednego oskarżonego. Sądza mimo to prze-

prowadził rozprawę i skazani oskarżonego. Gdy adwokat przybył na salę sądową, był już niepotrzebny. Adwokat wniósł niezwłocznie skargę do prezesa sądu na postępowanie sądu, a rada adwokacka, stojąc w jego obronie, ogłosiła natychmiast strejk adwokatów.

60 urzędników sowieckich odwołano z ambasady w Paryżu

Paryż, 29.12. „Poslednia Nowosti” donoszą, że wśród urzędników ambasady sowieckiej w Paryżu rozpoczęto nową „czystkę”.

Rada prawny sowieckiej delegacji handlowej została usunięta i odwołano do Moskwy, gdyż, jak usta-

ło dochodzenie, brał łapówki. Około 60 innych urzędników sowieckich otrzymało nakaz powrotu do Moskwy. Zarządzenie to stoi prawdopodobnie w związku z samodzielną redukcją transakcji handlowych sowieckich z Francją.

30 spraw na porządku dziennym 62-ej sesji Rady Ligi Narodów

62 ga sesja Rady Ligi Narodów rozpocznie się w Genewie 19 stycznia roku przyszłego pod przewodnictwem przedstawiciela Niemiec.

Na prowizorycznym porządku dziennym znajduje się około 30 spraw.

W dziedzinie rozbrojenia i bezpieczeństwa, Rada przyjmie do wiadomości końcowe sprawozdanie przygotowawczej komisji rozbrojeniowej i opracowany przez nią projekt konwencji.

Rada ma ustalić termin powszechnej konferencji rozbrojeniowej i zapewnić jej przygotowanie, a ponadto ma powziąć decyzję w sprawie sebrania się specjalnej komisji kontroli fabrykacji i ogłaszania danych, dotyczących fabrykacji broni, amunicji i sprzętu wojennego.

Rada ustali również skład specjalnego komitetu, którego utworzenie postanowione zostało na ostatnim ogólnym zgromadzeniu Ligi, w celu kontynuowania badań nad projektem konwencji o wzmożeniu środków zapobiegających wojnom.

W dziedzinie politycznej Rada Ligi zbada dwie sprawy, dotyczące stosunków pomiędzy Litwą a Polską.

Jedną z tych spraw wysunięta została w sprawozdaniu komisji komunikacyjno - transportowej i dotyczy przeszkód, stwarzanych przeszkodami w transporcie w wyniku obecności stanu tych stosunków, jak również zarządzeń, jakie winny być wydane w celu położenia kresu tej sytuacji.

Druga kwestja dotyczy rokowań do których podjęcia wezwano rady polski i litewski celem zaprowadzenia stosunków administracyjnych i spokojnych stosunków. We wrześniu roku bieżącego Rada wyraziła życzenie, aby informowano ją o przebiegu tych rokowań.

Następnie Rada zbada szereg spraw natury prawnej i finansowej, dotyczących obszaru kłajpedzkiego, a które raport Rady Ligi polecił dokładniej zbadać na skutek skargi rządu niemieckiego z dnia 20 września r. b.

W dziedzinie ochrony mniejszości Rada ma zbadać pewną liczbę petycji lub apelów, dotyczących ochrony mniejszości na G. Śląsku oraz skargi i noty rządu niemieckiego w sprawie położenia mniejszości niemieckiej w woj. śląskim oraz w Poznańskim i na Pomorsku.

Wreszcie Rada zbada projekt statutu międzynarodowego urzędu do spraw uchodźców, którego utworzenie uchwalilo 11-te ogólne Zgromadzenie Ligi.

Życzenia Polski dla Ojca Św.

Rzym, 29.12. Ojciec św. przyjął na audjencji ambasadora polskiego Skrzyńskiego, który w imieniu rządu polskiego oraz własnem złożył życzenia noworoczne.

Koleżance naszej i całej Rodziny z powodu śmierci Ojca

Ich b. p.

HERMANA CYBULSKIEGO

wyrazy szczerego współczucia składa

Koleżeństwo szkoły Nr 4 i 8.

Koniec dyktatury w Hiszpanji

1 marca odbędą się wybory do parlamentu

Berlin, 29.XII. Hiszpański premier gen Berenguer, który chwilowo leży chory na zapalenie gardła, udzielił pisemnego wywiadu niemieckiemu pisa-rzowi „Vossische Zeitung”.

Największą sensację wywołało oświadczenie premiera, że wyboru do parlamentu hiszpańskiego, t. zw. Izby Korte-zów, rozpisane będą na dzień 1 mar-

ca 1931 r. Stosownie do starej ordynacji wyborczej dozwolona będzie agitacja wyborcza na jeden miesiąc przed dniem głosowania.

Berenguer oświadczył dalej, że stan obłężenia i wykonywana przez władze wojskowe przewencyjna cenzura prasowa będą zniesione od chwili, kiedy to będzie możliwe.

B. pos. Ciołkosz zwolniony za kaucją

Warszawa, dn. 29.12. W środę o godz. 4 popołudniu w więzieniu w Grójcu zwolniony został za kaucją 10 tys. złotych, przebywający tam b.

poseł Adam Ciołkosz.

Z więźniów brzeskich przebywają nadal w Grójcu b. poseł Kazimierz Bągiński oraz poseł Stanisław Dubois.

Bluzniercze misterja w Moskwie

Święta Bożego Narodzenia w Sowietach odbyły się pod bluznierczymi hasłami walki z religją.

Zapowiedziane przez rządowe sowieckie organizacje ateistyczne pochody i demonstracje rozpoczęły się w nocy z 24 na 25 grudnia.

Olbrzymi pochód bezbożników wraz ze smobilizowanymi w tym celu robotnikami fabryk moskiewskich ruszył głównymi arterjami komunikacyjnymi Moskwy. Na czele tysiącznych tłumów jechały obite czerwonym perkalom auta ciężarowe, na których znajdowały się karykatury-styczne kukły duchowieństwa chrześcijańskiego oraz Ojca św., Poincarego, francuskich generałów i t. p.

Pochody z dziesiątymi robotniczymi skierowały się w stronę przynajmniej jednej ulicy Twerskiej, gdzie odbyło się połączenie bezbożników. Po utworzeniu jednego pochodu, wszystko ruszyło w kierunku placu Czerwonego.

W pochodzie uczestniczyły delegacje bezbożników armii czerwonej z najczerniejszymi bagnetami i raz po raz ogłaszały puste ulice śpiącej Moskwy wykrzykami: „Śmierć burżuazyjnej Europie od naszego bagnetu! Śmierć religii!”.

Gdy pochód przyszedł na Plac Czerwony, powitał go chór wychowanych w niewiarze komunistycznych dzieci w liczbie kilkuset osób. Chór odśpiewał kantatę na cześć Lenina, a następnie na mównicy ukazał się jeden z najbliższych współpracowników Stalina prezes związku bezbożników sowieckich Jemeljan Jarosławski, który zakończył swe przemówienie żądaniem przysięgi od demonstrantów na wierność „tradycyjnym wolnościowym państwu proletariackiemu oraz rządowi sowieckiemu”.

Po przemówieniu naczelnego bezbożnika sowieckiego demonstranci przeszli marszem koło mauzoleum Lenina, nad rzekę Moskwa, gdzie na

łodzi został wzbudowany olbrzymi stos z obrazów świętych, obrazów cerkiewnych i innych relikwii kościołów chrześcijańskich.

Przy dźwiękach „Międzynarodówki” stos został zapalony przez pociski miotaczy ognia.

Wówczas wokół płonącego stosu rozpoczął się skomponowany przez sowieckich choreografów „Taniec niewierzących”, wykonany przez czerwonych harcerzy.

Widowisko zakończono o g. 5-ej nad ranem.

W pierwszym dniu Świąt, pomimo urzędowego komunikatu o pracy w fabrykach, nie stawili się około 40 proc. personelu.

Ponieważ część ludności Rosji obchodzi święta według starego stylu o 13 dni później, Sowiety nawołują bezbożników, aby nie saniechali „swej wielkiej pracy kulturalnej w dniu 7-go stycznia, kiedy wróg klasowy religia mogą wystąpić przeciwko dyktaturze proletariatu i zadać jej moralną klęskę”.

Siedmiu robotników polskich

zginęło w płomieniach.

Nowy York, 29.12. Z miejscowości Whisking w stanie Indiana donoszą, iż podczas wigilii świąt Bożego Narodzenia siedmiu robotników polskich znalazło śmierć w płomieniach.

Wieczorem poczęła płonąć chłopia, a ogień wkrótce objął całe miasteczko. Pożar rozszerzał się z taką gwałtownością, że nie było mowy o ratunku. Nim nadeszła pomoc, robotnicy zostali spaleniem.

O byt Płocka

Małe kto zapewne z obywateli m. Płocka dłużej zatrzymał myśl swą nad lakonicznym sylldem, wysoko powieszonym na bocznej ścianie byłego domu Jawelidów przy ulicy Warszawskiej. „Dom pracy sarobkowej” głosi napis i treścią swą całkowicie odpowiada potrzebom kulturalnym nie tylko naszego miasta. „Dom pracy” stanowi jeden z punktów atrybucji nowoorganizującego się Związku międzykomunalnego Opieki Społecznej. Zdawałoby się, że dumnym być nasze miasto powinno, iż ono właśnie obronem zostało na miejsce pobytu tak wyszłego kulturalnej placówki — i my, mieszkańcy m. Płocka, cieszyć się będziemy, że z chwilą uruchomienia tego domu, do nas ściągają będą policja i sądy włóczęgów i żebraków z okolicznych miast i powiatów. Pensjonarze ci po odbyciu pewnego okresu osadu przymusowego czy dobrowolnego, w razie upodobania sobie Płocka, zatrzymują się następnie zapewne u nas, nabywając prawa obywateli miasta, za co wdzięczny Płock poczuje się do obowiązku, w razie potrzeby roztoczenia nad nimi swej opieki. W ten sposób miasto miało być ułatwione politykę demagogiczną, Wydział Opieki Społecznej będzie mógł awiększyć swą klientelę — a miasto zaś uzyska nowe podstawy do zwiększenia swego budżetu. Przepustosam, że miasta okoliczne i powiaty, stanowiące z Płockiem jeden okręg dla spraw Opieki Społecznej, będą za tego rodzaju obywatelami pilnie śledzić i chętnie umieszczają w „domu sarobkowym” miasta Płocka.

O ile Płock w ten sposób kulturalnie został wyróżniony zśród innych miast — to niesbyt fortunnym on jest w konkurencji z drugimi miastami na innym bardziej materialnie korzystnym polu... Już w okresie powstawania Państwa Polskiego i pierwszego prowizorycznego podziału administracyjnego państwa — miasto nasze, mając pewne szanse, jednak zostało wyeliminowane z szeregu miast wojewódzkich i sprowadzone do roli powiatowego miasta. W osnach ostatnich poruszano sprawę Województwa w Płocku, lecz szów jakoś wszystko uciekło. Organizowano łaby Rzemieślnicze — organizowano siedzibę Funduszu Bezrobocia — ulokowano te instytucje jednak w Włocławku, a Płock pominięto z braku jakoby pomieszczeń. Mimowoli nasuwa się pytanie, jakim sposobem przed wojną w Płocku mogły się pomieścić podwójne instytucje — gubernialne i powiatowe — a teraz przy istnieniu tylko powiatowych skromnych instytucji odosujemy się taka ciemnota? Czyaby tak obszarze roztosła się nasza administracja? A teraz stoimy znów pod znakiem apytania. Płock czy Włocławek, tak nam dobrze znany ze swego eksportu do nas waselkiego dobra?

Dekretem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej zostały zorganizowane Kasy Chorych w kierunku scalenia kilku jednostek powiatowych w jedną większą Okręgową Kasę Chorych. Zdawałoby się, że nasze miasto, posiadając Kasę Chorych, podobno najsamotniejszą z okolicznych z ładnym własnym gmachem i placem obszernym, powołującym na rozbudowę dla nowych większych potrzeb, związanych z czynnościami Okręgu, zdawałoby się, że nasze miasto, posiadając zbieżność dróg szosowych ku sobie, i stałą komunikację kolejową, wodną, autobusową, a wkrótce aeroplanową, która jest od dawna środkiem dydaktyczno-kulturalnym i do którego tradycyja cie się etasujące go miasta, zdawałoby się, że jest stworzone dla scentralizowania instytucji — jednak tak nie jest. Posiadło ono konkurenta w osobie Włocławka.

Obeony Zarząd Pow. K. Ch. w szeregu ujęciu potrzeb Kasy, bo w planowaniu interesów miasta, świa-

dom potrzeb życiowych jego, energicznie i samorządnie podjął inicjatywę, zwolując podobno zebranie w tej sprawie przedstawicieli szeregu instytucji państwowych, miasta, organizacji społecznych i związków. Z uznaniem podnieść należy to stanowisko obywatelskie obeony Zarządu Pow. Kasy Chorych, broniące Płocka od spychania go na drugi, a może i dalszy plan. Lecz to dążenie do utrzymania u nas instytucji ma duży znaczenie i ekonomiczne. Miasto nasze dotychczas nie uprzemysłowione, heroskopy jego fabryczno-handlowe przynajmniej za najbliższą przyszłość nie są równe — i dlatego podstawą egzystencji mieszkańców bytu ekon. miasta — są właśnie instytucje państwowe i komunalne. Na nich budujemy swój stan materialny i usuwamy siedzib ich z terytorium naszego miasta lub wreszcie pomniejszanie ich, jak w danym, na przykład, wypadku, sprowadzenie Kasy Chorych do filii Włocławskiej spowoduje redukcję pracowników i powiększy biedę. A może sreszta te moje obawy są ponne wobec powstania w niedalekiej przyszłości u nas „Domu pracy sarobkowej”?

Dr. Wł. Frankowski.

Ustawa o podwyżce komornego na fundusz budowlany

Według „Kur. Warsz.” projektowana ustawa powiększy komornego na fundusz budowlany, w najważniejszych swych punktach przedstawia się następująco: Zamierzany podatek (86 proc. podstawowego komornego) da około 270 mil. złotych rocznie. Fundusz ten będzie podzielony i gmina właściwa otrzyma 10 proc. fundusz kwaterunkowo-wojakowy — 5%. Reszta — 85 proc. przesznacza się na popieranie budowy, tanich mieszkań. Na tą akcję przesznacza się jeszcze dotacje skarbu państwa, co wyniesie około 50 mil. zł. rocznie, dotacje gmin, w wysokości co najmniej 2 %, ogólnych dochodów budżetowych gmin.

Ogół budownictwa spada w polowie na państwo i w polowie na gminy. Gmina zatrzyma: 10 proc. ogólnego wpływu z podatku, 2 proc. jako własną dotację i 50 proc. wpływu z podatku domowo-osynszowego. Te sumy przesznaczone będą na samodzielne akcje budowlane gmin, reszta wpływów (5 proc. na fundusz kwaterunkowy i 42,5 proc. ogólnego

wpływu z podatku domowo-osynszowego) — sąsady miast obowiązane będą wnieść do kas skarbowych.

Akcja samodzielna budowlana miast obejmuje przede wszystkim budowę domów w mieszkaniach najmniejszych (1, 1 i pół i 2 izbowe) dla ludności niesamotnej. Komorne w tych mieszkaniach nie może być wyższe niż wysokość komornego, pobieranego w mieszkaniach podlegających ustawie o ochronie lokatorów. Wpływy z dotacji skarbu państwa i państwowego funduszu budowlanego przesznaczone będą dla miast, gdzie głód mieszkaniowy daje się odczuć najciężniej.

W projekcie jest ponadto mowa o podatku od placów niezabudowanych. Podatek od tych placów nadających się pod budowę, wynosć będzie i w miastach liczących poniżej 20 tys. mieszkańców — 1 procent wartości placu, w miastach od 20 do 50 tys. mieszkańców — 1,5 procent, w miastach powyżej 50 tys. mieszkańców — 2 procent wartości placu.

Uroczyste otwarcie wystawy polskiej w Paryżu

Donoszą z Paryża: 21-go grudnia przy udziale ambasadora Chłapowskiego, podsekretarza stanu Ministerstwa Sztuk Pięknych Berthoda oraz licznych wybitnych osobistości ze świata politycznego naukowego i artystycznego, odbyło się uroczyste otwarcie wystawy pod tytułem „Polska 1880 — 1930.” Obeony był również między innymi minister Schoettel, który przybył na parę dni do Paryża. Pierwszy przemówił ambasador Chłapowski, który podkreślił wielkopomne osny w walce o niepodległość oraz wspólne węzły, łączące w tym okresie Polskę z Francją. Następnie zabrał głos komisarz wystawy pan Antoni Patacki, który podkreślił, że wystawa ma na celu przekazanie sił żywych obecnej Polski i jej stanowiska mocarstwowego. Trzeci z kolei orzekał podsekretarz stanu Barthod, który w słowach pełnych zachwytu wspominał o swej podróży do Polski z grupą francuskich parlamentarzystów, kiedy to miał okazję poznać się z bogactwami

Uchwały Zjazdu przedstawicieli przemysłu bekonowego

W dniu 19 b. m. odbył się w Warszawie zjazd przedstawicieli wszystkich bekoniarń polskich, zrzeszonych w Polskim Związku Bekonowym, który po przeprowadzeniu wyczerpującej dyskusji nad sprawą katastrofalnego stanu rynku trzody chlewnej w zakresie cen, uchwalil, że zwiększenie produkcji bekonowej w granicach możliwości koniunkturalnej jest obecnie palącą koniecznością gospodarczą ze względu na kurczenie się rynków zbytu dla żywej trzody chlewnej, przedewszystkiem zaś czechosłowackiego, gdzie od 15 b. m. znacznie podwyższono cło przywzowe od trzody chlewnej. Trzoda bekonowa jest materialem przetwórczym, a więc rozwój jej pod względem ilości i jakości jest warunkiem koniecznym rozrostu przemysłu i eksportu bekonowego. Przemysłowcy więc i eksporterzy nie mogą patrzeć obojętnie na możliwość zmniejszenia się poglobia trzody bekonowej, co się stać może i to w czasie niedługim, jeżeli dalej pogłębiać się będzie depresja cen trzody, która może hodowcę odstręczyć od zajmowania się produkcją. Pojemność produkcyjna bekoniarń polskich nie została jeszcze wyzyskana całkowicie. Mogą one zrobić daleko więcej trzody, co też winno stać się w roku nadchodzą-

cym dla utrzymania stanowiska polskiego bekonu na rynku angielskim. Wzmocnienie tego stanowiska zaś jest bezwzględnie koniecznością warunkującą pomyślność dalszego rozwoju polskiego eksportu bekonowego. Przemysł zatem musi przebiegać jak najusilniej, aby poglobie trzody chlewnej rozwijało się coraz więcej pod względem ilości oraz jakości. Należy zaznaczyć, że przemysł i eksport bekonowy były i zawsze są zainteresowane w utrzymaniu cen trzody na poziomie opłacalności wychowu, jako fundamentu rozwoju hodowli, a równocześnie i przemysłu przetwórczo-eksportowego, będącego najpewniejszym narzędziem dorobku dla hodowców.

Wobec tego zjazd przedstawicieli zakładów zrzeszonych w polskim związku bekonowym postanawia płacić za towar ściśle bekonowy wagi 80-95 kg. sztuka odbierany bezpośrednio od rolników na fabryce od zł 1,20 do zł. 1,25 za 1 kg. żywej wagi loco fabryka w czasie od 21 b. m. do 31 stycznia roku 1931.

O polskie ryby dla polskiego konsumenta

Z okazji miesiąca propagandy Pomorza poruszona jest w sferach gospodarczych, a w szczególności w organizacjach spółdzielczych sprawa propagowania zwiększenia konsumcji ryb oraz przetworów rybnych polskiej produkcji wśród szerokiego mas spożywców, gdyż ryba powinna być u nas, wzorem Zachodu, tanim i pożywnym artykułem powszechnej konsumcji.

Tymczasem spożycie ryb jest w Polsce bardzo małe, wynosi bowiem w obliczeniu na głowę 3 kg. rocznie, gdy najbliżsi sąsiedzi nasi: Rosjanie, konsumują 8 kg. a Niemcy 12 kg. na głowę w stosunku rocznym.

Główną przyczyną tego zjawiska jest drożyzna u nas ryb na miejscu ich spożycia, co w znacznej mierze wynika z trudności organizacji dostawy.

Zrzeszenia spółdzielcze zdają sobie sprawę z tego, że handel rybami nie należy do łatwych. Wymaga on, poza bardzo dużą sprzężnością handlową, istnienia szeregu współdziałających warunków zewnętrznych a w pierwszym rzędzie odpowiednich urządzeń technicznych w zakresie przewozu kolejowego oraz bardzo sprawnego działania aparatu dostawy i sprzedaży. Do tych trudności dołącza się zjawisko specyficzne, związane z przemysłem rybnym: zależność połowów od stanu morza i wynikająca stąd nieregularność dostawy.

Mimo trudności te, rozważa się obecnie w organizacjach spółdzielczych spożywców, projekt akcji sprowadzenia ryb świeżych i wędzonych z nad polskiego morza do największych z początku ośrodków spółdzielczych, przyczem wysuwany jest projekt, aby Związek Spółdzielni Spożywców przystąpił do Spółdzielni „Zjednoczenie” polskich rybaków morskich w Gdyni, do której należy obecnie około 300 rybaków a członkami w charakterze osób prywatnych są również: Bank Gospodarstwa Krajowego, Magistrat m. Gdyni i Morski Instytut Rybołówstwa.

Związek Spółdzielni Spożywców, który reprezentuje duży rynek zorganizowanych spożywców, a więc nie tylko poważną konsumcję lecz jednocześnie posiada utarte drogi rozprowadzenia towaru — mógłby stać się podstawą szybkiej produkcji spółdzielni rybackiej „Zjednoczenie” a jednocześnie przyczynić się do bardzo znacznego potaniaenia ryb oraz przetworów rybnych na miejscu ich konsumcji a ponadto być, łącznie ze spółdzielniami związkowymi, najczynniejszym propagatorem zwiększenia konsumcji ryb przez szerokie masy spożywców w Polsce.

Czy jesteś członkiem

Z. O. K. Z.

Echa Płockie

GRUDZIEŃ

29

PONIEDZIAŁEK

Dziś

TOMASZA KANT.

Jutro

SABINA, EUGEN

DYŻUR NOCNY W APTEKACH

DZIŚ — Apteka Śmigielskiego

JUTRO — Betleja

Apteka czynna od g. 7 wiecz. do 9 rano.

DYŻUR NOCNY LEKARZA

DZIŚ w porze nocnej przyjmuje
doktor WINOGRON

Z HARCERSTWA.

Komenda Chorągwi czynna codziennie od
godz. 16 do 20 w lokalu własnym przy
ulicy Warszawskiej № 36. a (w ogrodzie).

Tow. Naukowe.

Biblioteka otwarta we wtorek, czwartek
i soboty od 4 — 6 po południu.
Muzeum otwarte w piątki i niedziele
od 11-ej do 1-ej po południu.

Czytelnia Parafjalna.

(Dobrzyńska 6).

Otwarta od 5 do 7 wiecz. prócz niedziel
i świąt.

Opłatek w Stow. Robotn. Chrześc.

W dniu 26 b. m. w sali Stowa-
rzenia odbyła się uroczystość
opłatka. Na uroczystość przybyło
około 300 członków Stowarzyszenia,
tak że sala ledwie pomieścić mogła
wszystkich.O godz. 5 i pół przybyli J. E. ks.
Biskup Nowowski, ks. Biskup su-
fragan, w asyście prałatów St. Fi-
glińskiego, Wilkońskiego i A. Mo-
dзелеwskiego, po czym przemówienie
złożył ks. starosta Godlewski, prezydent miasta i sze-
reg innych osób.Orkiestra parafjalna wykonała
Marsz Powitalny, oraz hymn „My
chcemy Boga”, odśpiewany przez
chór. Powitalne przemówienie wy-
głosił prezes Stow. p. Stanisław
Zółtowski, po czym przemówienie spra-
wozdawcze wygłosił ks. M. erzwinski.
Z kolei przemawiał ks. Dulczewski,
poruszając kwestię pracy i bezrobo-
cia. Po przemówieniach p. Starosta
i Prezydent miasta — nastąpiło skła-
danie życzeń — o godz. 6 i pół odjazd
gości.

Polowanie.

Data 22 grudnia odbyło się polo-
wanie w Kucicach p. Bolesławskie-
go. Zabito 78 szejcy i 2 bałaty.
Królem polowania pozostał p. K.
Dziwanowski z Grodkowa, zabijający
10 szejcy.

Ograniczenia emigracyjne do Argentyny

Jak wiadomo, z dniem 1 stycznia
1931 roku wchodzi w życie ograni-
czenia emigracyjne do Argentyny.
Emigranci, którzy posiadają dokumen-
ty na wyjazd, winni jak najszybciej
postarać się o wisa, która obecnie
kosztuje jeszcze 8 dolarów.Od Nowego Roku konsulat argen-
tyński pobierać będzie już 33 dolary
na wisa.

Nieostrożne obchodzenie się z bronią.

W dniu 23 grudnia we wsi Stomín
gm. Świętce, Kwiatkowski Mieczysław
manipulując bronią myśliwską przez
nieostrożność postrzelił kuzynkę swoją
Marjanę Zławnik, zamieszkałą w tejże
wsi, raniąc w prawe przedramię. Kwiat-
kowski pozwolenia na broń nie posia-
dał. Rana — według orzeczenia lekarza
należy do kategorii lekkich.

B. P.

Herman Cybulski

W dniu 25 b. m. zmarł w na-
szym mieście znany i ceniony w sfe-
rach kupieckich b. p. Herman Cy-
bulski, urodzony w 1867 r. w Zakro-
czymiu. Po ukończeniu szkoły real-
nej prof. Diksteina w Warszawie i
krótkim pobyte w Zakroczymiu
i Płońsku — gdzie pomimo ucisku
i prześladowań pracował w urzędzie
powiatowym — osiadł na stałe w
1892 r. w Płocku, zakładając maga-
zyn z konfekcją, istniejący do dnia
dzisiejszego, i biorąc żywy i czynny
udział w Stowarzyszeniach Kupiec-
kich i dobroczynnych. Zaznaczyć
się w pracowności i prawości
charakteru w stowarzyszeniach do-
broczynnych, w 1905 r. zostaje Se-
kretarzem gminy wyznaniowej ży-
dowskiej i pełniąc ten urząd aż do
zgonu, zyskuje sobie dzięki zaletom
charakteru, zaufanie i szacunek
ogółu ludności żydowskiej.Zmarły był jednym z współza-
łożycieli Banku Ludowego Spółdziel-
czego, w którym od szeregu lat aż
do zgonu piastował godność vice-
prezesa. Instytucja ta wiele ma mu
do zawdzięczenia, szczególnie w
ciężkich okresach przejściowych
wojny i inflacji: osobistą pracą i za-
biegami zdołał ją utrzymać i utwa-
lić jej istnienie.Poważny i czynny udział brał w
życiu Stowarzyszenia Kupców Ży-
dowskich — którego był członkiem
Zarządu, reprezentując takowy w
różnych instytucjach bankowych
i kredytowych — które darzyły go
pełnym zaufaniem.Pogrzeb odbył się (nazajutrz po-
zgonie) w dniu 26 grudnia, że wzglę-
du na przypadające dni świąteczne.

OFIARY.

Na „gwiazdkę” dla najbiedniejszych
— wezwana w lańcuchu — składam
5 i wzywa do złożenia na tenże
cel WP. Stefanię Czaplińską i Marię
Grubowską. (—) Janina Lewicka.Na Akademickie Koło Płoczan zamieść
biletu na czarną kawę składa Lud-
wik Trzebuhowski 5 zł.

Na gwiazdkę dla najbiedniejszych.

Wezwana w lańcuchu dla najbied-
niejszych dzieci składam 5 zł i wzy-
wam do złożenia na tenże cel WPanie:
Marię Wróblową, Helenę Sarnecką i Zo-
fję Bałtejusową.

(—) Zofja Jagodzińska.

Obniżenie cen nawozów azotowych

Zostały już ustalone ceny nawo-
zów azotowych na sezon wiosenny
1931 r. Ceny te w porównaniu do
sezonu wiosennego 1930 r. obniżone
są łącznie średnio o 8 proc. Różnica w
cenach na 100 kg. nitrofosu w stycz-
niu wyniesie 280 zł., w lutym 285
zł., w marcu 290 zł. Poza tym róż-
nica między ceną nitrofosu w grud-
niu r. b. a w marcu r. b. wynosi
za 100 kg. 180 zł. więcej, co stano-
wi 5 proc. wartości. W grudniu
r. b. 100 kg. nitrofosu sprzedawane
jest po 35,50 zł., w styczniu 1931 r.
będzie sprzedawane po 36,80 zł., w
lutym — 36,90 zł., w marcu — 37,30 zł.Saletrak (saletra wapniowa) w
grudniu r. b. sprzedawany jest za
100 kg. po 33,20 zł., w styczniu
1931 r. po 33,80 zł., w lutym — 34,50
zł., w marcu — 34,80 zł., w kwiecie-
niu 35 zł. Saletrak więc tańszy jest
od nitrofosu średnio o 7 proc.O na grudniowa r. b. azotaku
20 to proc. w porównaniu z ceną w
tymże miesiącu r. ub. obniżona so-
stała o przeszło 4 proc.Najnowszym i najtańszym nawo-
zom wprowadzonym na rynek w se-
sonie wiosennym 1931 r. jest wapna-
m, którego cena za 100 kg. wyno-
si 26,80 zł.

Na święta po niższej cenie

WINA OWOCOWE

Złota Reneta — Maślacz i Tokay

PÓLSŁODKIE

SŁODKIE.

Poleca po zł. 2.80 za butelkę firma

JÓZEF LEŚNIEWSKI

PŁOCK, UL. KOŚCIUSZKI 1.

Za kulisami dźwiękowego atelier

Jak się robi „panikę na okrę-
cie” w filmie „Wiatr od morza”Aby dostać się do atelier dźwię-
kowego, trzeba pokonać wiele trud-
ności. Każda abyteczna osoba jest
tu bowiem uważana za istotę niebez-
pieczną. Jedno nieopatrzne klaśnie-
cie na przykład może zapaść ośle
zdjęcie dźwiękowe, kosztujące setki
i tysiące złotych. Jestem dziennika-
rzem, to też przewyższam piętrzą-
ce się przeszkody i uzyskuję od re-
żysera Kasimiera Csyńskiego „wol-
ny gład”. Jestem b. uradowany, bo
jak słyszał osnuty na arcydziele Że-
romskiego film „Wiatr od morza”
jest pod względem dźwiękowym
prawdziwą rewelacją na światową
skalę. Radość moja jest jeszcze więk-
sza, kiedy reżyser Csyński oświad-
cza: „Dobrze pan trafił, dzisiaj robi-
my w „Wietrze od morza” jedne z
najciekawszych zdjęć — „paniki na
okręcie”.Wchodzę wewnątrz, do dźwięko-
wego atelier. Ogromna sala przed-
stawia nieswytły widok. Po środku
rozsiała się orkiestra Filharmonii
Warszawskiej, z boku, na ławkach,
gromada statystów, zgórą 100. W
kącie prowadzi cywilną rozmowę
kilku aktorów. Dostrzegam Marię
Malioką, Adama Brodysa, Junoszę-
Stępczkiego oraz świątynnego scena-
rystę Anatola Sterna. Wtem prze-
raźliwy gwizd rozział powietrze. Na
obecnych, ku memu zdziwieniu, nie
wywiera to żadnego wrażenia. Okaz-
uje się, że jest to dopiero pierwszy
sygnał. Uplywa jednak kilka chwil,
gdy potężne uderzenie gonga obwies-
za „szykuj się!”Przy pulpicie staje znakomity dy-
rygent Wilkomirski. Obok niego
ustawia się reżyser Csyński. Per-
ażenie na sali, statysty gromadzą się
w jednym miejscu. Reżyser Csyń-
ski wyjaśnia statystom ich zadanie.
Ja słucham też uważnie. „Zaczę-
ć broni donosny głos reżysera — od-
będą się sceny dźwiękowe paniki na
okręcie i wybuchu torpedy. Gdy
dam znak ręką statysty zaczynają
krzyżować. Krzyk rośnie stopniowo,
głosy śmiejące sąguszają mięskie, w
kulminacyjnym momencie maksy-
mum napięcia”Tymczasem dyrygent Wilkomir-
ski udziela pospiesznie wskazówek
orkiestrze. „Nie szel-ślad nutami
prawy odwracaniu” — brami ostatnia
komekda.Trzęsienie uderzenie gonga, na sali
gasną światła. Wszystko niere ho-
mieje, wszyscy stają sztywni, jakby
zaspęgli w ruchu. Zalega martwa
cisza.Ręka dyrygenta podnosi się, or-
kiestra zaczyna grać. Czas młociej
płyną tony, słowiając się w wspaniały
hymn morski. Nagle zrywa się jakiś
słowność nute. To akompanja-
ment do pelnych grozy scen walki
morskiej.Pruska łódź podwodna atakuje
beobronny okręt francuski. Ręka
reżysera podnosi się w górę.
W pierwszej chwili omal, że nie
straciłem przytomności. Na skinienie
reżysera rzęga się bowiem taka
symfonia potężnego wolenia i prze-
mianego gromy krzyku, że nagle
wydało mi się, że rzeczywiście... gi-ng. Przynnam się, że w tej chwili
tak krzyknęłam, naprawdę nie dla
dodania efektu, ale s... przerażenia.
Całe szczęście, że w tej chwili wol-
no mnie było krzyżować co jednak
byleby, gdybym uczynił to w nieod-
powiednim momencie. Ciarki maie
przechodzą na samą myśl o okrop-
nych konsekwencjach. Gły nieco
ochłodziłam, oszukała maie nowa nie-
spodzialka.Ręka reżysera wskazuje, że na-
deżla chwila wybuchu torpedy. W
tem z ukrytego w ścianie otworu
mignął ogromny pocisk uderzając w
leżące na ziemi lańcuchy. Moment
ciszy i nagle krzyk kobiecy, tak
przerzliwy, jak tylko usłyszeć moż-
na chyba w katastrofie: „Umieram”...
Uderzenie gonga obwiesza ko-
niec zdjęć. Na sali zapala się świa-
tło. Zmęczeni statysty opadają na
ławki. Zegnam obecnych.„Całe szczęście, że tożnie napraw-
dę” myślę wychodząc z ulgą na świe-
że powietrze.

St. K.

Rozmaitości

Ochrona tajemnicy listowej.

Coraz częściej pojawiają się w Niem-
czech procesy, dochodzenia i t. d. wy-
wołane bezprawnym przejmowaniem cu-
dzej tajemnicy listowej przez osoby nie-
powołane, spowodowały wprowadzenie
przez pocztę sposobu, który pozwala
na natychmiastowe stwierdzenie, czy
otrzymany przez adresata list był ot-
wierany czy nie. Jest to rodzaj stampili,
którą się wydrukuje w miejscu zamknięcia
koperty. Po obu stronach zamknięcia
tworzą się pionowe linijki.W razie otwarcia opatrzonego taką
stampilą listu, nie da się koperta póź-
niej już w żaden sposób powtórnie tak
zamknąć, ażeby linijki ułożyły się z po-
wrotem równolegle.

Zamknięcie teatru miejskiego w Budapeszcie.

Donoszą z Budapesztu: Wobec re-
zygnacji nowomianowanego dyrekto-
ra teatru miejskiego, zgłoszonej wsku-
tek niemożności zaspokojenia żądań
orkiestry, teatr z polecenia władz
miejskich został zamknięty.

Wzrost bezrobocia w Wiedniu 95.408 osób bez pracy.

Liczba bezrobotnych w Wiedniu
w pierwszej połowie grudnia wzrosła
o 6987 osób, osiągając cyfrę
95.408 osób.Liczba bezrobotnych jest o 22.524
wyższa aniżeli w tym samym czasie
w roku ubiegłym.

Zgon Ferruccio Ferrari'ego znanego kompozytora włos- kiego

W Viareggio zmarł słany kom-
pozytor Ferruccio Ferrari, który wy-
kładał do niedawna w Lyceum mu-
zykalnym w Livorno.Zmarły liczył lat 79.
Niektóre z jego oper lirycznych
obięły nie tylko całe Włochy, lecz
usyskały powodzenie i zagranicą.

Przypominamy, że czas odnowić penumateę za miesiąc styczeń 1931

KINO-TEATR

Nowości

Płock, Kościuszki 5.

Rozmównica Telefoniczna
Nr 361.

Porucznik

ARMAND

z RAMONEM NOVARRO

w roli głównej

Początek seansów o godz. 5.30 7.30 i 9.30.

Ceny normalne.

Zimowy rozkład pociągów na 1930/31 rok.

PŁOCK — KUTNO										
Płock o	0.56	4.28	9.15	15.00	18.58					
Łąck o	1.09	4.42	9.29	15.15	19.11					
Gostynin o	1.26	4.59	9.51	15.36	19.28					
Strzelce o	1.50	5.23	10.16	16.02	19.53					
Kutno p	2.12	5.44	10.39	16.24	20.15					
KUTNO — WARSZAWA										
Kutno o	2.31	— 4.34	— 4.49	6.16	11.06	— 11.55	— 16.37	17.15	— 18.06	20.33
Warszawa p	5.30	— 6.38	— 6.57	9.45	14.30	— 14.00	— 18.40	19.57	— 20.15	23.16
WARSZAWA — KUTNO										
Warszawa o	7.30	— 9.05	— 9.18	14.00	15.10	— 17.25	20.10	— 22.00	23.15	— 23.59
Kutno p	10.53	— 11.08	— 11.27	17.18	18.16	— 19.30	23.11	— 0.04	2.38	— 2.17
KUTNO — PŁOCK										
Kutno o	3.00	6.40	12.05	17.33	23.32					
Strzelce o	3.23	7.03	12.28	17.56	23.54					
Gostynin o	3.44	7.26	12.51	18.17	0.15					
Łąck o	4.00	7.44	13.09	18.33	0.31					
Płock p	4.10	7.55	13.20	18.43	0.41					

— oznacza pociągi
pospieszne

WYŚWIETLA WSPANIAŁY FILM DZWIĘKOWY P. T.

„DYNAMIT”

Reżyserji CECIL B. de MILLE'A

W środę 31 12 i czwartek 1.1 o godz. 3 ei seanse popularne,
WSZYSTKIE MIEJSCA PO 80 gr.

Początek seansów o godz. 5, 7 i 9-ej.

Zakład Stolarski
JÓZEFA ARCHITYw Płocku, ul. Tumski, róg Kościuszki Nr. 1.
wykonuje wszelkie prace w zakres stolarstwa wchodzące, jako to:
CAŁKOWITE URZĄDZENIA BIUROWE, SZKOL-
NE, SKLEPOWE, SYPIALNE, STOŁOWE ORAZ
ODNAWIANIE I PAKOWANIE MEBLI.

WYKONANIE STARANIE!

KILKOLETHNIA GWARANCJA!

DROBNE.

Zgubiono książeczkę Po-
wiatowej Kasy Chorych
w Płocku na imię Litewski
Lejb za Nr 8124 zamieszkałe-
go Szeroka 21.Zgubiono książeczkę woj-
skową wydaną przez P.
K. U. Płock na imię Józefa
Wiśniewskiego rocznik 1900
mieszk. wsi Grabówka gm.
Bielino pow. Płocki 944 3Garaż dla samochodu do
wynajęcia od zaraz. Zelo-
szenia ul. Dominikańska Nr 2
u zarządzającego domem.
942 3

A JEDNAK...

życie przekonywa wszystkich, iż gilzy

„UNJA”

specjalnie dwie waty

SA NAJLEPSZE!

ZADAĆ WSZĘDZIE!

PAPIEROSY ODNIKOTYNIZOWANE

poleca: HURTOWNIA TYTUNIOWA

SZCZEPANA PRASZKIEWICZA

PŁOCK

Kościuszki, 9

Tel 183

„Kwity na odbiór towarów” Związku wymiany towarowej przyjmujemy w detalu na równi z gotówką.

ZAKŁAD KRAWIECKI



M. GUTKIND



Gniezno 1926 r.

1914

Grodzka 14.

Telefon 291.

zaopatrzony w wielk
wybór materiałów
JESIENNYCH
ZIMOWYCH.

GARNITURY WIZYTOWE, SPORTOWE, I FUTRA.

CENY UMIARKOWANE

KRÓJ WYKWINTNY! WYKOŃCZENIE SOLIDNE!

Spółdzielnia Rolnicza Płocka

Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością w Płocku.

posiada stale na składzie:

węgiel górnośląski i dąbrowiecki w gatun-
kach wyborowych.

CENY KONKURENCYJNE

Przyjmujemy również zamówienia na dostawę do domów.

PŁOCKIE
ZAKŁADY GRAFICZNE

Sp. z o. o.

WYKONUJĄ
szybko i dokładnie
wszelkie roboty drukarskie:Broszury, Książki, Tygodniki Miesięczniki
Afisze, Programy, Ulotki, Odezwy, Nuty i t. p.
Bilety wizytowe, Zaproszenia Blankiety fir-
mowe, Księgi handlowe, Kwitarjusz, e,
Notatniki i t. p.PŁOCK,
Kolegjalna, 8.

ODMROŻENIE

Oryginalna
maść z (kogutkiem)

„Mrozol”

leczy i goi ranki powsta-
łe od odmrożenia,
Sprzedają apteki i składy
apteczne.

Matki!

Zadajcie w apte-
kach i skład. apt.
hygieniczn. przy-
syłki dla dzieci!

„Puder Czysta”

(z kogutkiem)

utrzymującej cia-
ło dziecka w zdro-
wio i czystości

Pudełko 50 gr.

Cena ogłoszeń:

Za wiersz milimetry lub jego miejsce:
zwykle — 10 gr., drobne za wyraz 8 gr.
i (bilanse) o 50 proc. drożej.Nadesłane przed tekstem 1 str. — 40 gr. w tekście 2 i 3 str. 35 gr.
Wyrazy tłustym drukiem w dziale ogłoszeń drobnych — podwójnie.za tekstem, 4 str. — 20 gr. nekrologi — 15 gr.
Najmniejsze ogłoszenie zł. 1. Fantazyjne tabele

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Płock, ul. Kolegjalna, 8 (tel. 168) Administracja otwarta od godz. 9 do 14; Redakcja — od godz. 9—11 rano i 5—6 pp

Komitet Redakcyjny. Redaktor odpowiedzialny: Jan Perkowski. — Płockie Zakłady Graficzne, Sp. z ogr. odp. — Płock, Kolegjalna, 8. — Tel. 188,